

Sygn. akt **III AUa 527/21**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Protokolant: Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2022 r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy **S. N. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

przy udziale : H. W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 23 marca 2021 r. sygn. akt VIII U 1408/20

1. oddała apelację;
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. na rzecz S. N. (1) kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

	sędzia Marta Sawińska	
--	-----------------------	--

UZASADNIENIE

Decyzją z 8 maja 2020 r. znak:(...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2019 r. poz. 300, z późn. zm.) art. 83 § 1 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny (tekst jednolity Dz. U. z 2018, poz. 1025, ze zm.) stwierdził, że S. N. (1) jako pracownik u płatnika składek H. W. nie podlegała ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 22 listopada 2018 r. do 24 listopada 2018 r.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła S. N. (1), zaskarżając ją w całości i wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji w całości poprzez uznanie, że jako pracownik u płatnika składek H. W. podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu oraz wypadkowemu od dnia 22 listopada 2018 r. do dnia 24 listopada 2018 r. Odwołująca wniosła również o zasądzenie od organu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Wyrokiem z 23 marca 2021 r. (sygn. VIII U 1408/20) Sąd Okręgowy w Poznaniu zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że S. N. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u H. W., od 22 listopada 2018 r. o 23 listopada 2018 r. (pkt 1 wyroku) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. na S. N. (1) kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2 wyroku).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

H. W. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo – Usługowa (...) H. W..

Od lutego 2018 r. do września 2020 r. zainteresowana H. W. prowadziła sklep (...) położony w P. przy ul. (...).

Odwołująca S. N. (1) z zawodu jest fryzjerką i pracowała w swoim zawodzie przez ok. 13 lat w ramach umów o pracę i do maja 2018 r. w ramach własnej działalności gospodarczej.

S. N. (1) 22 listopada 2018 r. zawarła z H. W. prowadzącą Firmę Handlowo – Usługową (...) umowę o pracę na okres próbny od 2 listopada 2018 r. do 21 grudnia 2018 r. Odwołująca została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kasjera - sprzedawcy z miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 2.100 zł brutto. Miejsce wykonywania pracy określono jako: sklepy prowadzone przez pracodawcę.

Pracodawca skierował odwołującą na badanie lekarskie celem uzyskania zaświadczenia o zdolności do pracy i po uzyskaniu takiego zaświadczenia i po odbyciu szkolenia BHP dopuścił odwołującą do pracy.

Na podstawie powyższej umowy S. N. (1) wykonywała pracę kasjera - sprzedawcy. Zakres jej obowiązków pracowniczych nie został zawarty w formie pisemnej. Do jej obowiązków pracowniczych należało wykładanie brakującego towaru, rozpakowywanie dostaw towaru, utrzymywanie sklepu i zaplecza w czystości. Praca wykonywała była osobiście przez odwołującą w sklepie (...) położonym w P. przy ul. (...). Odwołująca 22 i 23 listopada 2018 r. pracowała w sklepie (...) w godzinach od 6:00 do 14:00.

S. N. (1) została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych od 22 listopada 2018 r. do 24 listopada 2018 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie ww. umowy o pracę. Płatnik składek wykazał jako podstawę składek na ubezpieczenie społeczne za miesiąc listopad 2018 r. kwotę 209,28 zł, tj. kwotę faktycznie wypłaconego odwołującej wynagrodzenia za pracę w ww. okresie.

Celem zawarcia spornej umowy o pracę była chęć odwołującej otwarcia w przyszłości własnego sklepu, gdyż nigdy wcześniej nie pracowała w sklepie spożywczym, ani nie prowadziła działalności gospodarczej.

Odwołująca potwierdzała obecność w pracy, podpisując listy obecności. Odwołująca podpisała listę obecności w dniach, kiedy faktycznie przebywała w pracy, tj. 22 i 23 listopada 2018 r., a po podjęciu decyzji o konieczności rozwiązania umowy 24 listopada 2018 r. już w pracy nie była.

Decyzję o rozwiązaniu umowy o pracę z 22 listopada 2018 r. podjęła odwołująca z uwagi na fakt, iż charakter pracy nie spełniał jej oczekiwań.

24 listopada 2018 r. umowa została rozwiązana na mocy porozumienia stron.

W świadectwie pracy z 24 listopada 2018 r. pracodawca H. W. potwierdziła, że stosunek pracy trwał od 22 listopada 2018 r. do 24 listopada 2018 r.

Wyrejestrowanie odwołującej z ubezpieczeń przez płatnika nastąpiło z dniem 25 listopada 2018 r.

Równocześnie odwołująca miała zawartą umowę zlecenia z J. W. i od listopada 2018 r. świadczyła pracę w zakresie usług fryzjerskich, a następnie w zakresie obsługi recepcji i solarium, a także sprzątnięcia salonu. Umowa ta została

przedłużona do końca 2019 r. Faktycznie odwołująca pracowała na podstawie ww. umowy zlecenie do końca grudnia 2018 r.

Odwołująca w chwili zawierania spornej umowy o pracę nie wiedziała, iż znajduje się w ciąży. Informację o ciąży odwołującą powzięła 21 grudnia 2018 r., tj. ponad miesiąc po rozwiązaniu umowy o pracę, a oficjalne potwierdzenie (po badaniu lekarskim) uzyskała 2 stycznia 2019 r.

W spornym okresie w sklepie zainteresowanej pracowała ona sama oraz dwie pracownice K. A. i W. A. w charakterze sprzedawców w systemie zmianowym w ramach 1/2 i 1/3 wymiaru czasu pracy.

Odwołująca urodziła dziecko (...) r. i wystąpiła do organu rentowego z wnioskiem o zasiłek macierzyński, który przyznany jej został do 19 sierpnia 2020 r.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok, w którym zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że S. N. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u H. W., od 22 listopada 2018 r. o 23 listopada 2018 r. (pkt 1 wyroku) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. na S. N. (1) kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2 wyroku).

Sąd I instancji wskazał, że w niniejszej sprawie organ rentowy odmówił odwołującej objęcia ubezpieczeniem pracowniczym w okresie od 22 listopada 2018 r. do 24 listopada 2018 r., powołując się na fikcyjność zawartej umowy o pracę (art. 83 k.c.) ewentualnie jej zawarcie celem obejścia przepisów prawa zmierzającym do uzyskania świadczeń z ZUS.

Następnie Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 6 ust. 1, art. 13 pkt 1, art. 36 ust. 1 i 11, art. 41 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 2 i 22 k.p., a także art. 83 § 1 i art. 58 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że organ rentowy wskazał w zaskarżonej decyzji, a później w odpowiedzi na odwołanie, że strony zawarły umowę pozorną, stąd, jako taka jest ona nieważna i nie wywołała skutku prawnego. W konsekwencji odwołująca S. N. (1) nie podlegała od 22 listopada 2018 r. do 24 listopada 2018 r., to jest w okresie fikcyjnego zatrudnienia, ubezpieczeniom społecznym.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy podał, że nie podziela stanowiska pozwanego organu rentowego opartego na uznaniu, iż strony zawarły umowę o pracę dla pozoru lub w celu obejścia prawa, co stanowi o nieważności tej umowy w świetle art. 58 § 1 kodeksu cywilnego w związku z art. 300 kodeksu pracy, a w konsekwencji o niepodleganiu od 22 listopada 2018 r. przez odwołującą S. N. (1) pracowniczym ubezpieczeniom społecznym.

Sąd Okręgowy podzielił w tej mierze pogląd Sądu Najwyższego, iż zamiar obejścia prawa poprzez „fikcyjne” zawarcie umowy o pracę dotyczy jedynie zawarcia takiej umowy o pracę, która nie wiąże się ze świadczeniem pracy, a dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia następuje pod pozorem zatrudnienia oraz że stronom umowy o pracę, na podstawie, której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy – art. 58 § 1 kodeksu cywilnego w związku z art. 300 kodeksu pracy (vide np. wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005 r., sygn. II UK 141/04, publ. OSNP 2005/15/235).

Wskazał nadto, że w toku postępowania dowodowego ustalono, iż odwołująca S. N. (1) zawarła 22 listopada 2018 r. umowę o pracę, która stanowiła stosowną podstawę do zastosowania przywołanej regulacji w zakresie ubezpieczeń pracowniczych, a ważność tej umowy została przez organ rentowy niesłusznie zakwestionowana. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że umowa o pracę z 22 listopada 2018 r. nie została zawarta dla pozoru i nie ma do niej zastosowania przepis art. 83 k.c. Sąd I instancji uznał, że zawarcie przedmiotowej umowy o pracę nie miało na celu obejścia przepisów ustawy, gdyż osiągnięcie wskazanych przez organ rentowy celów jest zgodne z ustawą. Cel, w postaci objęcia ubezpieczeniami społecznymi i uzyskania z niego świadczeń, co do zasady nie zawsze musi być sprzeczny z ustawą ani nie musi zmierzać do jej obejścia, jeżeli jest konsekwencją uzyskania statusu pracownika.

W ocenie Sądu Okręgowego z przedstawionych dowodów wynika, że 22 listopada i 23 listopada 2018 r. odwołująca podjęła pracę w granicach powierzonych jej obowiązków i stanowiska. W trakcie dwóch dni pracy odwołująca była przyuczana do pracy przez drugiego pracownika - W. A., jak również wykonywała takie czynności jak: wykładanie brakującego towaru, rozpakowywanie dostaw towaru, utrzymywanie sklepu i zaplecza w czystości. Odwołująca pracę wykonywała osobiście w sklepie (...) położonym w P. przy ul. (...). S. N. (1) podpisała 22 i 23 listopada 2018 r. listę obecności, a organ rentowy żadnym wnioskiem dowodowym nie zakwestionował także i tych faktów. Podpisy na liście obecności odwołująca złożyła w dniach kiedy faktycznie pracowała, tj. w dniach 22 i 23 listopada 2018 r., natomiast po podjęciu decyzji o rozwiązaniu umowy 24 listopada 2018 r. w pracy już się nie pojawiła.

Zdaniem Sądu I instancji, wbrew twierdzeniom organu rentowego, fakt, że odwołująca od 24 listopada 2018 r. rozwiązała umowę o pracę i stała się niezdolna do pracy początkowo z powodu choroby kręgosłupa, a następnie z powodu ciąży, pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Ponadto pracodawca skierował odwołującą na badanie lekarskie celem uzyskania zaświadczenia o zdolności pracownika do pracy i dopiero po uzyskaniu takiego zaświadczenia i po odbyciu szkolenia BHP dopuścił odwołującą do pracy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że S. N. (1) zakończyła pracę w dniu 24 listopada 2018 r., a o ciąży dowiedziała się w grudniu 2018 r., albowiem dziecko urodziła w dniu (...) r., a Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie udowodnił w żaden sposób, że o ciąży odwołująca wiedziała już przed zawarciem umowy o pracę lub że istniał stan zagrożenia zdrowia i życia odwołującej w chwili zawarcia umowy i tym samym odwołująca była niezdolna do podjęcia zatrudnienia.

Powyższe okoliczności doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, że odwołująca S. N. (1) świadczyła pracę na rzecz firmy płatnika na wskazanym w umowie o pracę stanowisku. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można podzielić stanowiska prezentowanego przez organ rentowy z powodu braku innych dowodów, że ubezpieczona podjęła zatrudnienie jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Także okoliczność, że na miejsce odwołującej w okresie jej nieobecności nikt nie został zatrudniony, nie świadczy o chęci zawarcia umowy pozornej, mając na uwadze zebrane dowody w sprawie.

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji podał, że o pozorności można mówić jedynie wówczas, gdy oświadczenie woli złożone jest drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Odwołująca natomiast świadczyła pracę na umówionym stanowisku i otrzymała stosowne wynagrodzenie, a zatem brak jest dowodów, aby była po obu stronach zgoda na zatrudnienie pozorne. Ponadto umowa o pracę nie staje się pozorna tylko dlatego, że jedna ze stron (np. pracownik) z uwagi na swój stan zdrowia szuka ochrony ubezpieczeniowej wiedząc, że będzie korzystał z długotrwałych zwolnień lekarskich, ponieważ pomiędzy pracownikiem a pracodawcą nie zachodzi element porozumienia w tej sprawie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że decyzja organu rentowego wydana została w oparciu o błędnie ustalony stan faktyczny i nie znajduje oparcia w realiach sprawy niniejszej.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w prawie ubezpieczeń społecznych nie decyduje ważność umowy o pracę, wiązana z zamiarem dyktującym potrzebę jej zawarcia, lecz to czy zawierające ją strony miały zamiar wzajemnego zobowiązania się – przez pracownika do świadczenia pracy, a przez pracodawcę do dania mu pracy i wynagradzania za nią oraz fakt realizowania umowy. Podał, że wszystkie te elementy zostały przez sąd zbadane, zamiar zobowiązania się stron, o jakim jest mowa istniał w chwili zawarcia umowy z 22 listopada 2018 r., a odwołująca pracę rzeczywiście wykonywała. Bez znaczenia pozostaje również twierdzenie organu rentowego, iż odwołująca nie posiadała wymaganych kwalifikacji i umiejętności, albowiem praca, którą podjęła na stanowisku sprzedawcy w sklepie nie wymaga posiadania szczególnych umiejętności i kwalifikacji.

Fakt świadczenia przez odwołującą S. N. (1) pracy i odbierania jej przez pracodawcę świadczy nie o obejściu ustawy, lecz przeciwnie – o spełnianiu warunku zatrudnienia pracowniczego, stanowiącego tytuł ubezpieczenia objęty art. 6 ust. 1 ustawy w związku z art. 2 kodeksu pracy. Do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby zgłoszenie dotyczyło osoby, która w rzeczywistości pracy nie świadczyła, a więc nie wykonywała zatrudnienia lub wykonywała je na podstawie innej umowy niż umowa o pracę.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że odwołująca S. N. (1) podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u H. W. od 22 listopada 2018 r. do 23 listopada 2018 r.

O kosztach procesu objętych punktem 2 wyroku, należnych odwołującej, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c., art. 99 k.p.c. i § 9 ust. 2, § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265) i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w P. na rzecz odwołującej kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

a. art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. i art. 3 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę rozkładu ciężaru dowodowego między stronami w postępowaniu z odwołania ubezpieczonej od decyzji organu stwierdzającej niepodleganie z tytułu umowy o pracę z powodu jej nieważności (zawarcia dla pozorów i niewykonywania umowy o pracę) i uznanie braku w tym zakresie inicjatywy dowodowej po stronie organu, tymczasem, to ubezpieczona jako odwołująca winna udowodnić twierdzenie o ważności kwestionowanego stosunku pracy, czego w ocenie pozwanego nie udowodniła;

b. art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego i wnikliwego rozważenia oraz właściwej oceny całości materiału dowodowego co spowodowało błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydania zaskarżonego wyroku, a polegających na przyjęciu przez sąd, że odwołująca ubezpieczona S. N. (1) wykonywała w dniach 22 i 23 listopada 2018 r. czynności na rzecz płatnika składek H. W. w sklepie (...) w P. przy ul. (...), które miały charakter świadczenia pracy w ramach spornej umowy o pracę, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego wynika, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów, bez potrzeby gospodarczej płatnika, dla stworzenia drugiego tytułu do ubezpieczeń dla odwołującej i możliwości dokonania przeliczenia podstawy wymiaru zasiłków z kwoty 655,80 zł jaka wynikała z pierwszego tytułu u zleceniodawcy J. W., do kwoty 10.164,96 zł przy uwzględnieniu spornego 2 dniowego zatrudnienia u płatnika H. W. prowadzącej sieć sklepów (...) pod firmą własną (...);

c. art. 233 k.p.c. przez przyjęcie przez Sąd za udowodniony fakt rzeczywistego świadczenia pracy przez odwołującą pomimo braku jakichkolwiek materialnych dowodów wykonywania czynności pracowniczych, opierając tę ocenę na dowodzie z zeznań świadków K. A. i W. A., których zeznania uznane zostały jako wiarygodne, gdy tymczasem są wzajemnie sprzeczne, są także sprzeczne z zeznaniami samej ubezpieczonej, sprzeczne z listą obecności co do czasu trwania umowy, w tym głównie czasu pracy w tych samych dniach i godzinach, skoro tym jedynym wspólnym dniem pracy mógł być wyłącznie 22 listopada 2018r.;

d. art. 327¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie dlaczego - jakie dowody uznał, jakie odrzucił i z jakiej przyczyny - sąd uznał, że sporna umowa trwała dwa dni od 22 listopada 2018r. do 23 listopada 2018r., skoro z innych dowodów (świadcstwo pracy, zeznania odwołującej, płatnika składek) ocenionych jako wiarygodne wynikało, że sporna umowa trwała trzy dni, przy jednoczesnym przyjęciu przez sąd w uzasadnieniu, że do rozwiązania umowy doszło w dniu 24 listopada (...). na mocy porozumienia stron, czego potwierdzeniem jest też świadectwo pracy, w którym wskazano, że stosunek pracy trwał 22 listopada 2018r. do 24 listopada 2018 r., przy przyjęciu że zeznania ubezpieczonej są wiarygodne, gdy tymczasem w zeznaniach złożonych 28 listopada 2019 r. w toku postępowania wyjaśniającego przed ZUS zeznała, że zatrudnienie trwało 3 dni, także płatnik co do którego zeznania zostały także uznane za wiarygodne zeznał, że umowa trwała 3 dni, jedynie płatnik nie wie dlaczego nie ma na liście obecności podpisu odwołującej (niedopatrzanie pracodawcy).

a. art. 327¹ § 1 pkt k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie w ustaleniach faktycznych i niewyjaśnienie w uzasadnieniu stanowiska sądu w zakresie kwestionowanego przez pozwanego spóźnionego zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego, braku książeczki i badań sanitarno-epidemiologicznych dla odwołującej S. N. (1) niezbędnych do pracy w sklepie spożywczym, także braku inwentaryzacji sklepu i braku umowy o odpowiedzialności

materialnej nowoprzyjmowanego pracownika jako dokumentów niezbędnych i istotnych dla potwierdzenia faktu pracy w sklepie spożywczym,

b. art. 327¹ § 1 pkt k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie przez sąd w ustalaniach faktycznych braku potrzeby gospodarczej zatrudnienia odwołującej na cały etat, w sytuacji braku zatrudnienia - po rozwiązaniu 24 listopada 2018 r. stosunku pracy z odwołującą - innego pracownika w miejsce odwołującej na cały etat, co było kwestionowane przez pozwany organ (nota bene pozostanie przy zatrudnieniu dwóch pracownic, każdej zatrudnionej na 1/3 etatu do obsługi sklepu spożywczego czynnego 7 dni w tygodniu od godziny 6 do 23.00. - co jak wynika z dokumentacji ZUS przedłożonej w toku postępowania sądowego, zatrudnianie na 1/3 etatu było powszechną praktyką u płatnika H. W. prowadzącej sklepy (...) w innych lokalizacjach);

c. art. 327¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie przez sąd w ustalaniach faktu zatrudniania pracowników przez płatnika w swoich sklepach w wymiarze 1/3 etatu jako zasadę, i nie wyjaśnienie dlaczego sporne zatrudnienie odwołującej jako pracownika, którego płatnik nie znał, dotyczyło wymiaru całego etatu na okres próbny, przy czym mimo deklarowanej przez płatnika potrzeby zatrudnienia pracowników do obsługi sklepów, nie zatrudnienie nikogo w miejsce odwołującej ani na cały etat ani na 1/3 etatu;

II. naruszenie prawa materialnego:

a. art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, powoływanej dalej jako ustawa systemowa, przez ich błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, że sporna umowa o pracę trwająca od 22 listopada 2018r. do 23 listopada 2018 r. stanowi ważny tytuł do ubezpieczenia,

b. art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez ich niezastosowanie i uznanie przez Sąd, że sporna umowa o pracę jest ważna i nie została zawarta dla pozorów oraz spełnia przesłanki określone w art. 22 kodeksu pracy.

Mając na uwadze zarzuty wskazane powyżej organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania oraz zasądzenie od odwołujących zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje; ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie Sądowi I instancji sprawy do ponownego rozpoznania wraz z zasądzeniem na jego rzecz od odwołującej obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację organu rentowego odwołująca wniosła jej oddalenie i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Wniesioną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych apelację uznać należy za bezzasadną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest oczywiście prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Prawidłowo także zastosował prawo materialne. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Wobec niewątpliwego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie widział też konieczności uzupełniania postępowania dowodowego.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym, zaś obowiązek ten powstaje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Pracownika do ubezpieczeń społecznych zgłasza pracodawca, który jest płatnikiem składek. Zgodnie z art.

8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę.

Z kolei art. 22 § 1 kodeksu pracy stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Mając na uwadze treść przytoczonych przepisów, stwierdzić należy w przedmiotowej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy odwołująca S. N. (1) w spornym okresie (od 22 listopada 2018 r. do 24 listopada 2018 r.) była pracownikiem u płatnika H. W. i czy z tego tytułu podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli umowa o pracę została zawarta dla pozorów, nie może ona stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, aby móc stwierdzić, że została zawarta pozorną umową przy składaniu oświadczeń woli - przy podpisywaniu umowy - obie strony muszą mieć (mają) świadomość, że osoba określona w umowie, jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Oznacza to, że strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wynikających z umowy. Innymi słowy, strony stwarzają pozór rzeczywistego dokonania czynności prawnej o określonej treści, podczas gdy tak naprawdę nie chcą wywołać żadnych skutków prawnych lub też wywołać inne, niż w pozornej czynności deklarują (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.02.2000 r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001/13/449, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.07.2012 r., I UK 27/12, LEX nr 1218584).

Stosunek pracy jest dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami, z których jeden, zwany pracownikiem, obowiązany jest świadczyć osobiście i w sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą, pracę określonego rodzaju oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniać pracownika za wynagrodzeniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.10.2009 r., III PK 38/2009, LEX nr 560867).

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów.

W licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego dotyczących umów o pracę jako podstawy podlegania ubezpieczeniom społecznym podkreślano, iż umowa o pracę jest zawarta dla pozorów (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Nie można zatem przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 04.08.2005r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 190 i z dnia 19.10.2007r., II UK 56/07, LEX nr 376433).

Podkreślić należy, że w postępowaniu przed sądem z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada właściwa w całym procesie cywilnym, w myśl której to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne i jedynie wyjątkowo Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. To strony, a nie sąd są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Dodać należy także, iż w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i ciężar dowodu będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne. W niniejszej sprawie organ rentowy, po zgłoszeniu odwołującej do ubezpieczenia i rozpoczęciu niezdolności do pracy przeprowadził postępowanie kontrolne i wydał decyzję, w uzasadnieniu której wskazał szczegółowo, z jakich przyczyn brak jest podstaw do objęcia ubezpieczeniem pracowniczym i jakie dokumenty zgromadził w czasie prowadzonego postępowania, które dają podstawy do takiego twierdzenia. Zatem jeżeli organ rentowy na tej podstawie zarzucił fikcję umowy o pracę (umowy na okres próbny) i brak świadczenia pracy, to w postępowaniu sądowym odwołująca zobowiązana była do odniesienia się co do tych zarzutów (art. 221 k.p.c.) oraz wykazania faktów przeciwnych, niż

wskazane przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji. Zgodnie z art. 210 § 2 k.p.c. każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Poza tym, po wniesieniu odwołania od decyzji, sąd zobligowany jest uwzględnić dalsze reguły dowodowe przewidziane w k.p.c. (art. 228 § 1 k.p.c., art. 230 k.p.c. i art. 231 k.p.c.). Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie toczy się od nowa, lecz stanowi kontynuację uprzedniego postępowania przed organem rentowym. Z tej przyczyny obowiązkiem strony wnoszącej odwołanie jest ustosunkowanie się do twierdzeń organu rentowego ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z art. 232 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011r., II UK 69/11, LEX nr 1108830).

Odwołująca S. N. (1) w ocenie Sądu Apelacyjnego sprostowała w niniejszej sprawie ciężarowi dowodu. Sąd Apelacyjny podkreśla, że osobowe źródła dowodowe zawnioskowane przez odwołującą tj. zeznania świadków - pracowników płatnika składek, jak również zeznania samego płatnika składek i odwołującej potwierdziły, że umowa o pracę została zawarta i była wykonywana, a praca była faktycznie świadczona przez odwołującą w okresie wskazanym przez Sąd I instancji za wynagrodzeniem. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przeprowadzone w sprawie dowody dają podstawy, aby twierdzić, że S. N. (1) jako osoba wykonującą pracę na podstawie umowy o pracę na okres próbny rzeczywiście ją realizowała (choć jak okazało się tylko de facto 2 dni tj. od 22 do 23 listopada 2018r., gdyż ostatecznie zrezygnowała z pracy). Konkretnie czynności wykonywane przez S. N. (1) potwierdzone zostały w całym zgromadzonym materiale odwodowym i wynikają z zeznań świadków K. A., W. A. oraz płatnika składek H. W.. Jednocześnie Sąd Apelacyjny zaznacza, że miał na uwadze fakt, iż odwołująca co do zasady nie mogła dysponować zbyt obszernym materiałem dowodowym, albowiem jak wynika z okoliczności ustalonych w niniejszej sprawie pracę wykonywała zaledwie parę dni, bowiem jak sama zeznała „myślała że praca będzie lżejsza”, dlatego po paru dniach postanowiła jej nie kontynuować.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że w trakcie dwóch dni pracy (tj. 22 listopada i 23 listopada 2018r.) odwołująca była przyuczana do pracy przez drugiego pracownika - W. A., jak również wykonywała takie czynności jak: wykładanie brakującego towaru, rozpakowywanie dostaw towaru, utrzymywanie sklepu i zaplecza w czystości. Odwołująca pracę wykonywała osobiście w sklepie (...) położonym w P. przy ul. (...), od 06:00 do 14:00. Po za źródłami osobowymi (zeznaniami świadków, płatnika składek czy odwołującej) trudno bowiem wyobrazić jakie inne dowody (materialne dowody na które wskazuje organ rentowy w apelacji) miałyby powołać odwołująca na okoliczność wykazania, że przez te dwa dni zajmowała się wykładaniem towaru, jego rozpakowywaniem oraz porządkowaniem półek. Jak zeznała świadek W. A., odwołująca pomagała jej w sklepie, głównie przy porządkowaniu towaru, nie obsługiwała klientów, nie miała takich uprawnień, bowiem na początku miała się przeszkolić.

Zwrócić jednocześnie należy uwagę, że na doniosłe znaczenie i prawdziwość ze stanem faktycznym zeznań wskazanych świadków, wpływa okoliczność, iż z tymi zeznaniami koresponduje również pozostały materiał dowodowy, w tym przedłożone do akt sprawy dokumenty (odwołująca przedłożyła badania lekarskie, odbyła szkolenie BHP, podpisywała się na liście obecności w dniach 22 listopada i 23 listopada 2018 r.). Przy czym dodać należy, że w dniu 24 listopada 2018 r. odwołująca poinformowała telefonicznie pracodawcę, że nie zamierza dalej kontynuować zatrudnienia w sklepie (...), dlatego też na liście obecności brak jest jej podpisu w tym dniu, gdyż nie świadczyła ona w tym dniu pracy. Jednocześnie z zeznań świadków oraz płatnika składek wynika, iż odwołująca wykonywała (w dniach 22-23 listopada 2018r.) faktycznie pracę i to w dodatku zgodną z warunkami określonymi w zawartej między nią, a płatnikiem składek umowie o pracę. Płatnik składek H. W. wyjaśniła, że z uwagi na dość wymagający grafik (sklep czynny od 6 do 23) oraz ciężką pracę nie każda osoba jest gotowa do podjęcia takiego zatrudnienia i w jej praktyce zdarzały się sytuacje, kiedy to nowo zatrudniony pracownik rezygnował z pracy już po jednym dniu pracy. W sklepach prowadzonych przez płatnika składek była duża rotacja kadrowa, w okresie od 2017-2020 r. do ubezpieczeń społecznych zgłoszonych zostało 29 osób (lista ubezpieczonych k. 94 akt). Płatnik składek nie zatrudnił na miejsce odwołującej nowego pracownika, bowiem jak wyjaśniła, składając zeznania przez Sądem I instancji, dokonała przesunięcia pracownika z innego sklepu, który prowadziła. Sąd Apelacyjny wskazuje również na fakt, iż ostatecznie płatnik składek, co wynika z jego zeznań, zakończył prowadzenie działalności gospodarczej w tej lokalizacji, co mogło mieć oczywiście wpływ na decyzję o braku zatrudnienia dalszych pracowników. Z kolei okoliczność, iż pracodawca zatrudniał pozostałych pracowników w

niepełnym wymiarze czasu pracy nie ma żadnego znaczenia dla faktu podlegania odwołującej, czy też każdego innego (kolejnego) pracownika obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, podobnie jak to, że zwolniony pracownik nie wymagał zastąpienia innym pracownikiem. Jednocześnie Sąd Apelacyjny akcentuje, że odwołująca S. N. (1) została zatrudniona wyłącznie na okresy próbny, a nie na czas określony, czy też na czas nieokreślony lub w zastępstwie innego pracownika, z kolei wymiar zatrudnienia odwołującej na cały etat (8 godzin) wynikał – jak wyjaśniła płatnik składek – od zainteresowania odwołującej podjęciem pracy na cały etat.

Sąd Apelacyjny zaznacza przy tym, że na rozprawę, na której przesłuchiowano płatnika składek H. W. nie stawił się ani pełnomocnik apelującego ani nikt ze strony organu. Na rozprawie organ mógł zatem wyjaśnić wszystkie wątpliwości jakie nasuwały się w związku z podniesionymi w apelacji zarzutami, z czego jednak nie skorzystał. Z kolei okoliczności odnoszące się bezpośrednio do płatnika składek chociażby takie jak spóźnione zgłoszenie do ubezpieczeń pracownika, nie mogą w żadnym zakresie obciążać odwołując tym bardziej, że nie były kwestionowane przez organ na etapie zgłoszenia, to na płatniku składek ciąży obowiązek zgłoszenia pracownika do ubezpieczeń społecznych, a nie na odwołującej (tj. pracowniku). Uznać zatem należy, iż organ poza lakonicznym stwierdzeniem, że umowa o pracę miała charakter pozorny, nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów, które mogły to stanowisko potwierdzić, a zgodnie z art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. to na organie ciąży obowiązek udowodnienia faktów, z których wywodził skutki prawne. Podkreślić też należy, że o pozorności umowy można mówić jedynie wówczas, gdy oświadczenie woli złożone jest drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jak ustalono w toku postępowania sądowego odwołująca świadczyła faktycznie pracę na umówionym stanowisku i otrzymała stosowne wynagrodzenie (odwołująca potwierdziła podczas składania zeznań, że otrzymała wynagrodzenie za pracę u płatnika składek w kwocie 200 zł).

Główny zarzut Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z., podniesiony w treści apelacji, skupiał się na wykazaniu, iż Sąd I instancji dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i przez to doszło do sprzecznych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału. Apelujący usilnie forsował stanowisko, że Sąd I instancji przy wydaniu wyroku błędnie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (w szczególności zeznania świadków) i uznał, że odwołująca faktycznie wykonywała pracę na rzecz płatnika składek w okresie od 22 listopada 2018 r. 23 listopada 2018r., gdy w ocenie Zakładu prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że odwołująca nie świadczyła pracy na rzecz płatnika składek, a umowa o pracę na okres próbny z dnia 22 listopada 2018 r. została zawarta dla pozorów, w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wiąże ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby strona skarżąca wykazała uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.1999 r., II UKN 685/98 Legalis). Apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w zasadzie ograniczała się polemiki z prawidłowymi – w ocenie Sądu Apelacyjnego - ustaleniami Sądu I instancji i własną interpretacją zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności własną oceną zeznań przesłuchanych w sprawie świadków.

Przenosząc powyższe ogólne rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, bezzasadny był zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a sprowadzający się w istocie do tego, że apelujący wskazał, iż w jego ocenie z przeprowadzonych dowodów, w tym z zeznań świadków Sąd I instancji wyciągnął wnioski niezgodne z ich

zeznania. Sąd Apelacyjny po dokonaniu ponownej oceny zeznań świadków (oraz płatnika składek i odwołującej) doszedł do tożsamyh wniosków co Sąd I instancji.

Konstruowanie zarzutów związanych z wadliwością uzasadnienia nie jest właściwą płaszczyzną do podważania ustaleń faktycznych i ocen prawnych, które legły u podstaw rozstrzygnięcia, zaś sam zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. może być uzasadniony tylko wówczas, gdy kwestionowane uzasadnienie wyroku nie zawiera wszystkich elementów określonych w tym przepisie, a braki w tym zakresie są tak istotne, że zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli apelacyjnej co do przyczyn faktycznych i prawnych, które legły u jego podstaw. W przedmiotowej sprawie w żadnym przypadku nie jest możliwe uznanie, że Sąd Okręgowy sporządził uzasadnienie wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom omawianej regulacji. Sąd ten, wbrew twierdzeniom apelującego, dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób szczegółowy wskazując, z jakich przyczyn określonym dowodom dał wiarę, a z jakich wiary tej odmówił oraz wskazał przepisy na których się oparł przy wydaniu orzeczenia. W dalszej kolejności w uzasadnieniu wyroku zaprezentowane zostały ustalenia faktyczne z odwołaniem się do treści dowodów stanowiących ich podstawę. Wreszcie Sąd Okręgowy w sposób precyzyjny wskazał na normy prawa materialnego znajdujące zastosowanie w niniejszej sprawie, przedstawił wypracowaną w orzecznictwie ich interpretację i w końcu przeprowadził proces subsumcji, dając mu wyraz w pisemnych motywach. Uzasadnienie zawiera więc wszystkie elementy konstrukcyjne wskazane w art. 327¹ § 1 k.p.c.. Pozwala ono w pełni zdekodować motywy, którymi kierował się Sąd I instancji wydając rozstrzygnięcie.

Argumenty przedstawione przez organ rentowy w treści apelacji, nie podważyły w żaden sposób zasadności stanowiska Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu I instancji, który uznał że S. N. (1) rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz płatnika składek H. W.. Umowa o pracę (na okres próbny) zawarta pomiędzy odwołującą a płatnikiem składek ma wszystkie niezbędne elementy konstytuujące stosunek pracy na mocy art. 22 § 1 k.p., a strony umowę tę faktycznie realizowały (choć krótko, de facto tylko 2 dni.). Odwołująca świadczyła pracę osobiście w sposób ciągły, zgodnie z poleceniem płatnika składek, co do czasu, miejsca i sposobu świadczenia pracy, a pracodawca pracę tę przyjmował i był obowiązany do zapłaty wynagrodzenia.

Uznając zarzuty apelującego organu rentowego za nieuzasadnione, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną apelację.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Mając powyższe na względzie, tytułem zwrotu kosztów procesu (kosztów zastępstwa procesowego) zasądzono od pozwanego organu rentowego na rzecz odwołującej kwotę 240 zł – punkt 2 sentencji wyroku.

sędzia Marta Sawińska